

0środek wsparcia dla dzieci ulicy: w Lagos, Nigerii

W Lagos, w Nigerii, w przeludnionym i rozwijającym się mieście, gdzie ponad 40 procent mieszkańców to młodzież poniżej 18 roku życia, salezjanie otworzyli dom dla dzieci ulicy.

[Lagos](#) jest jednym z 36 stanów federalnej [Nigerii](#). Jest to praktycznie miasto-państwo, stolica kraju do 1991 roku, kiedy to nowa stolica, Abudża, została oficjalnie uznana za centrum kraju. Ze swoimi 16 milionami mieszkańców jest drugim po Kairze najludniejszym obszarem miejskim w Afryce, a ze swoją metropolią liczącą 21 milionów mieszkańców jest jednym z najludniejszych na świecie. Ponadto stale się rozwija, do tego stopnia, że stała się pierwszym miastem w Afryce i siódmym na świecie pod względem tempa wzrostu liczby ludności.

Dzięki bardzo ciepłemu klimatowi, leżąc zaledwie 6 stopni na północ od równika, leży na stałym lądzie, otwierając się na jezioro Lagoon i Ocean Atlantycki. Dzięki swojemu położeniu zawsze było miastem handlowym, do tego stopnia, że mimo przeniesienia stolicy, pozostaje centrum handlowym i gospodarczym państwa i jednym z najważniejszych portów Afryki Zachodniej.

Z 230 milionami mieszkańców Nigeria jest najludniejszym krajem Afryki i szóstym najludniejszym krajem świata. Nigeria ma trzecią co do wielkości populację młodzieży na świecie, po Indiach i Chinach, z ponad 90 milionami mieszkańców w wieku poniżej 18 lat.

Sytuacja młodzieży w tym mieście jest porównywalna z Turynem w czasach księdza Bosko. Wiele ubogiej młodzieży wiejskiej i miejskiej przybywa do miasta Lagos w poszukiwaniu pracy, i lepszego życia, ale jest ona narażona na wyzysk, zaniedbanie, ubóstwo i nędzę. Grozi im pozostawienie na ulicy, maltretowanie, handel ludźmi, konflikt z prawem lub

nadużywanie narkotyków.

Salezjanie przyszli z pomocą tym dzieciom i młodzieży, tworząc [Don Bosco House](#), ośrodek wsparcia dla dzieci ulicy, zatwierdzony przez Ministerstwo Młodzieży i Rozwoju Społecznego stanu Lagos jako dom resocjalizacyjny dla zagrożonych chłopców. Jest to dom, który ma na celu poprawę życia dzieci ulicy, bezbronnych chłopców, poprzez zapewnienie im alternatywnego środowiska rodzinnego, schronienia, edukacji, wsparcia emocjonalnego, ochrony i doskonalenia umiejętności życiowych. Punktem wyjścia jest przekonanie, że każde dziecko ma pozytywny potencjał i że młodzi ludzie stanowią przyszłość kraju. Jeżeli środowisko jest dobre, jeżeli otrzymują dobre wykształcenie i widzą dobre przykłady, to również oni mogą wzrastać i stać się nadzieją dla innych.



Dom Księdza Bosko przyjmuje podopiecznych zarówno mieszkających tam i nie mieszkających.

Dzieci zamieszkujące tam, uczęszczają również do tamtejszej szkoły salezjańskiej i uczestniczą we wszystkich zajęciach, które pomagają im stać się lepszymi ludźmi, i zreintegrować się z rodziną oraz społeczeństwem. Niektóre z programów prowadzonych w domu, w zakresie nabywania umiejętności i wzmacniania społecznego, to krawiectwo, fryzjerstwo, szewstwo, a w zakresie rozwijania talentów – muzyka, teatr, taniec i choreografia. Dzieci biorą również udział w różnych zajęciach terapeutycznych, sportowych i rekreacyjnych, które sprzyjają ich rozwojowi społecznemu i fizycznemu.

W swojej pracy z tymi dziećmi salezjanie dostrzegali potencjał muzyki, szczególnie w resocjalizacji najmłodszych. Pomagając im poznać i używać instrumentów muzycznych, przynosi się ulgę

od ciężaru ich doświadczeń, pomaga przezwyciężyć różne traumy, a także wzmacnia dobre relacje rodzinne między nimi. Podobnie dzieje się z tańcem. Dzieci bardzo pociąga choreografia, chcą się w niej ćwiczyć i nie zniechęcają się, gdy zdają sobie sprawę, że popełniły błąd, ale próbują ponownie z wytrwałością, aż osiągną sukces, ucząc się na swoich błędach. Taniec zachęca dzieci do eksperymentowania i znajdowania różnych dróg, aby zapomnieć o swoich problemach.



Ale Dom Księdza Bosko nie zamyka swoich drzwi przed tymi, którzy nie chcą w nim zamieszkać. Są osoby, które żyją na ulicy i często przychodzą w poszukiwaniu tymczasowego schronienia. Dom służy im jako przystanek, gdzie mogą odpocząć, pobawić się, wziąć prysznic, zmienić ubranie, otrzymać lekarstwa i jedzenie. Przy tej okazji oferowane są im również działania uzupełniające: doradztwo i terapia psychologiczna, odnalezienie i reintegracja rodziny, kontynuacja nauki, zdobywanie umiejętności, kompleksowa opieka medyczna i zdrowotna oraz pośrednictwo pracy.

Jest to cenna pomoc, ponieważ większość tych młodych ludzi jest w wieku od 14 do 24 lat. Wielu z nich wykonuje jakąś pracę, która pozwala im zarobić na pokrycie codziennych wydatków na jedzenie, ubranie i inne potrzeby. Spora część z nich pracuje w sektorze niezorganizowanym, pomagając na weselach, na budowach, nosząc ładunki na parkingach autobusowych, sprzedając torby z wodą i napojami na ulicy, wykonując najbardziej męczące prace. I dobrze jest to widzieć, ponieważ oznacza to, że chcą uczciwie zarabiać na życie, ale nie zawsze znajdują kogoś, kto im pomoże.

Jak można się domyślić, dziewczyny nie są w lepszej sytuacji i

to stanowi wyzwanie dla salezjanów: pomyśleć o nich w jakiś sposób. Również z tego powodu salezjanie proszą o wsparcie, aby podnieść kwalifikacje swoich pracowników i ogólnie kierownictwa, i są otwarci na otrzymanie pomocy w celu poprawy jakości pracy. W pojedynkę mogą zrobić niewiele, ale razem z innymi mogą zrobić mnóstwo.



Ks. Raphael AIROBOMAN, sdb

Dyrektor Centrum Ochrony Dzieci Don Bosco Home, Lagos, Nigeria

101. szczyt! Dom Salezjański Monterosa

Jakie to emocjonujące... rok temu ks. Angel był z nami!

Tak rozpoczęliśmy nasze wspólnotowe świętowanie w niedzielę 8 maja 2022 roku. Zaledwie rok temu nasz Przełożony Generalny był z nami w Turynie, w „Michele Rua”, aby świętować 100-lecie tego Dzieła. Był z nim również burmistrz miasta!

Tak... 100 lat!

Było to latem 1922 roku, kiedy duża grupa młodych ludzi, Związek Ojców Rodzin i Komitet Patronek, pod przewodnictwem księdza Lunatiego, zainaugurowała Oratorium „Michele Rua”, z salami, kościołem, dziedzińcem, przedszkolem prowadzonym przez FMA i szkołą szycia. Budowa była możliwa dzięki pomocy wielu wolontariuszy, a także wsparciu wielu dobroczyńców, w tym przede wszystkim papieża Benedykta XV, który przekazał hojną darowiznę w wysokości 10 000 lirów. Od tego czasu Dzieło nigdy się nie zatrzymało, a zaraz potem poszerzyło się o teatr, a w

1949 r. o Szkołę Przemysłową, aby przygotować młodych ludzi do pracy.

W 1958 r. wspólnota stała się parafią, co było wyrazem uznania dla pracy duszpasterskiej i społecznej prowadzonej przez salezjanów w Borgo Monterosa od czterdziestu lat; w następnych latach szkoła zawodowa stała się gimnazjum.



Dom salezjański Monterosa, lata 1960. Przed pokojem zabaw

Dzięki różnym datkom, chęciom i poświęceniu młodych ludzi, i wolontariuszy, w latach 70. powstało przedszkole, a w 1991 r. nowe boiska do piłki nożnej. W 2008 roku, dzięki cennej obecności FMA, dodano szkołę podstawową, a grupa Przyjaciół Szopki i Laboratorium Matusi Małgorzaty powiększyła się. Tak wiele dróg otworzyło się i zapewniło dzieciom, i młodzieży z sąsiedztwa bezpieczne, i przyjazne miejsce, nawet w najtrudniejszych czasach, poczynając od wojny, faszyzmu... aż do zamknięcia z powodu pandemii w 2020 roku. Nawet podczas lockdownu nasi salezjanie i FMA zaznaczyli swoją obecność poprzez spotkania online, śpiewy na dachach i gry organizowane na platformach cyfrowych.

Odczytać na nowo historię naszego Oratorium przyprawia nas o dreszcze... Oratorium powstało pod prostym zadaszeniem, na dziedzińcu i w szopie udostępnionej przez dobroczyńcę w dzielnicy robotniczej, gdzie dzieci gromadziły się na ulicach, szukając kogoś, kto się nimi zaopiekuje i je pokocha. To właśnie tam salezjanie postanowili się zatrzymać, aby być w tej rzeczywistości, tak bliskiej księdzu Bosko. A potem jeszcze: Zala zabaw Matusi Małgorzaty, rosnąca liczba dzieci i to zadaszenie, który już nie wystarczało, dyspozycyjność tak wielu ojców i matek, którzy oferują swoje umiejętności i zdolności...



Dom salezjański Monterosa. Drużyna piłkarska Bandina, 1952 r.

Wszystko zaczęło się w 1922 roku, więc w 2022 roku świętowaliśmy nasze pierwsze 100 lat. To był ważny rok pod wieloma względami. Spojrzeć wstecz na historię i dostrzec wiele podobieństw między przeszłością a naszym codziennym życiem, dało nam wspaniałą zastrzyk entuzjazmu. Dziś, podobnie jak wtedy, dzieci szukają tych, którzy mogą je pokochać, którzy swoją codzienną obecnością mogą świadczyć o tym, jak są ważne, cenne. I tak w „Michele Rua” mamy szkołę podstawową, podstawową i średnią; mamy teatr i salę gimnastyczną; mamy ośrodek opieki dziennej we współpracy z opieką społeczną miasta Turynu; mamy katechizm i grupy formacyjne. Tak wiele dla młodych ludzi i nastolatków, ale także tak wiele z rodzinami i dla rodzin: Grupa Rodzinna, Baby Rua, Młode Małżeństwa, Grupa Evergreen, Laboratorium Matusi Małgorzaty i Przyjaciele Michele Rua.

Taka rzeczywistość działa, ponieważ ci, którzy przez nią przechodzą, doświadczają jej jako Domu, jako swojej Wspólnoty. I właśnie dlatego, z okazji stulecia, Wspólnota Wychowawczo-Duszpasterska postanowiła wyruszyć w drogę synodalną, „czytając” terytorium i analizując potrzeby, aby wspólnie spróbować udzielić odpowiedzi i dać propozycje wielu młodym ludziom, którzy dziś przekraczają próg naszych dziedzińców.

Była to podróż stulecia, podczas której, stojąc mocno w teraźniejszości i mając w pamięci historię przeszłości, zadaliśmy sobie pytanie o przyszłość. Rozpoznaliśmy kluczowe słowa naszego bycia w tej dzielnicy i zdecydowaliśmy się dać się prowadzić: rodzinie, przyjęciu, pracy, formacji, ewangelizacji i młodzieży. Wokół tych kamieni węgielnych położyliśmy fundamenty, aby wznowić i sprowadzić wszystkich na właściwe tory dla dobra młodych ludzi, którzy przechodzą przez drzwi Oratorium. W „nowym” Michele Rua znajduje się teraz „Maker Lab” dla krawiectwa, stolarstwa, robotyki i wideomakingu, gdzie dzieci i młodzież mogą wziąć udział w warsztatach, aby uczyć się poprzez pracę twórczą. W

warsztatach zorganizowanych na pierwszym piętrze doświadczeni wolontariusze oferują swój czas, aby pomóc dzieciom wyrazić siebie, próbując wspólnie pracować nad kawałkiem drewna, pirografem lub piłą do metalu, lub nad kawałkiem tkaniny za pomocą igły i nici. Ale to nie wszystko: są też lekcje na świeżym powietrzu dla naszych szkół i edukacyjny ogród warzywny oferujący fasolkę szparagową i pomidory dla dzieci, które na zmianę opiekują się swoimi sadzonkami.

W wieloetnicznej i zróżnicowanej dzielnicy, takiej jak nasza, priorytetem zawsze były najbiedniejsze rodziny, dlatego w naszej parafii, oprócz zwykłych pomocy charytatywnych, takich jak płacenie rachunków za gaz lub oferowanie torby zakupów, narodziły się dwa ważne nowe projekty: „Przyjaciel Click”, aby zaoferować przydatne narzędzia tym, którzy mają trudności z wejściem w świat cyfrowy, takie jak tworzenie wiadomości e-mail lub rezerwacja lekarza online, oraz „Przyjaciel Speak”, aby wszyscy nowo przybyli mogli dobrze znać i używać języka włoskiego.

Pomimo rozmachu obchodów naszego stulecia nie poprzestaliśmy na odkrywaniu na nowo dnia dzisiejszego; jesteśmy gotowi na najbliższą przyszłość. Zastanawiamy się, jak zrestrukturyzować pomieszczenia dawnej kręgielni, która od jakiegoś czasu jest nieużywana, aby przez to być coraz bardziej obecni w okolicy, odpowiadając na dzisiejsze potrzeby. Chcielibyśmy podjąć ideę warsztatów zawodowych z 1949 r. i opracować nowoczesne centrum pracy dla młodych ludzi, którzy nie są w stanie realizować ciężkiego i długiego systemu szkolnego; chcielibyśmy być tam dla wszystkich dzieci, które nie są w stanie „dopasować się” do szkoły, zwłaszcza ze względu na skutki, jakie pozostawia na nich okres lockdownu i w ten sposób stworzyć profesjonalne centrum pozaszkolne oferujące metody nauki, towarzyszenie rodzinom i zindywidualizowane zajęcia. Zgodnie z życzeniem księdza Bosko jesteśmy zdeterminowani, aby wznowić wszystkie działania związane z naszym teatrem: muzykę, taniec, aktorstwo. Zaczniemy od wystawienia nowego musicalu, który zachwyci dzieci i wydobędzie ich talenty.

Obecnie na naszych dziedzińcach codziennie bawi się ponad 100 dzieci, mamy ponad 500 dzieci zapisanych na zajęcia sportowe i 200 na zajęcia formacyjne. Mamy grupy katechetyczne dla dzieci i co najmniej 50 dzieci tygodniowo, które przychodzą na zajęcia pozalekcyjne. Mamy ponad 520 dzieci zapisanych do naszych szkół i 20, które codziennie uczęszczają do naszego ośrodka opieki dziennej. Kiedy spotykamy się, aby zjeść na wspólnotowej uczcie, przygotowujemy ponad 500 dań z polenty i spezzatino... Potem wielu zapisuje się na półkolonie, letnie obozy nad morzem i w górach.

Wszystko to jest możliwe dzięki niestrudzonym salezjanom i Córkom Maryi Wspomożycielki, którzy służą swoją osobą i dyspozycyjnością. Dziękujemy niezliczonym animatorom, wolontariuszom, którzy żyją na naszych dziedzińcach jak we własnych domach i zawsze są obecni, aby wykonywać najróżniejsze posługi. Dziękujemy pracownikom, którzy wierzą w swoje powołanie i nie przekraczają tych progów tylko po to, by wykonywać swoją pracę.



Dom salezjański Monterosa. Zajęcia z chłopcami, 2023 r.

Dziękujemy lokalnym instytucjom, które doradzają, sugerują i tworzą sieć. Dziękujemy wielu dobroczyńcom, którzy nie omieszkali wesprzeć licznych wydatków. Dziękujemy rodzinom, które nadal wierzą w sojusz edukacyjny, który można stworzyć między dorosłymi dla dobra dzieci. Dziękujemy tym, którzy nas opuścili, ale nadal czuwają nad nami i strzegą naszych działań.

Przede wszystkim dziękujemy Maryi Wspomożycielce, św. Dominikowi Savio, Księdzu Bosko i Matce Mazzarello, którzy nas prowadzą, błogosławią i napełniają łaskami.

Z okazji stulecia poprosiliśmy tych, którzy tu przeszli, aby opowiedzieli nam kawałek swojego życia w „Michele Rua” i nadeszło 100 pięknych historii, pełnych emocji i pasji. Cóż, w

każdej z nich jest wspomnienie kogoś, księdza, siostry zakonnej, animatora, katechety, kogoś, kto ofiarował kawałek swojego życia innym w naszym Dziele. Dlatego „Michele Rua” jest właśnie takie, jest żywą obecnością w dzielnicy Barriera di Milano.

Wracając do pierwszego zdania naszej historii, w niedzielę obchodziliśmy wspólnotowe święto z okazji 101. rocznicy założenia Dzieła, i jak powiedział nasz Inspektor, znów mamy co świętować... i jak dalmatyńczyk z bajki Walta Disneya, naładowani i pełni entuzjazmu, wyruszyliśmy na 101 SZCZYT!

Wolontariuszka

Salezjanie w Tijuanie. Dom na granicy

Zaledwie 30 metrów od granicy ze Stanami Zjednoczonymi dom salezjański w Meksyku oferuje wiele możliwości młodym ludziom, ubogim i migrantom, w najbardziej ruchliwym lądowym obszarze przygranicznym na świecie, w mieście, którego populacja potroiła się w ciągu ostatnich 30 lat, w obszarze znanym na całym świecie z muru oddzielającego Meksyk od Stanów Zjednoczonych.

Salezjanie przybyli do miasta [Tijuana](#) w stanie Baja California (Meksyk) w święto św. Józefa, 19 marca 1987 roku.

Pod koniec lat 80. ówczesny inspektor z uwagą patrzył na północną granicę Meksyku, podkreślając, że obecność na północy będzie musiała stanowić „płuca”, które zagwarantują czyste powietrze dla misji oraz życia apostolskiego i zakonnego

inspektorii salezjańskiej.

Z tą intencją, chcąc odpowiedzieć na liczne potrzeby miasta, salezjanie podjęli się znalezienia miejsc na budowę oratoriów w mieście. W ciągu niespełna dziesięciu lat powstało dziewięć oratoriów, w których młodzi ludzie znaleźli dom, boisko, szkołę i Kościół.

Z czasem zwracano uwagę na różne potrzeby, stąd w różnych dzielnicach robotniczych miasta powstało **sześć centrów pracy**, które tworzą [Projekt Salezjański Tijuana](#). W każdym z nich mieści się kilka instytucji, dając życie ponad dziesięciu typom pracy.



Pierwszym dziełem była [Parafia i Oratorium Maryi Wspomożycielki](#), położone w dzielnicy Herrera. Zarówno [parafia](#), [jak i oratorium](#) zajmują się różnymi problemami obecnymi w dzielnicy. Podejmowane są kroki w kierunku zawarcia umowy z IOM (Międzynarodową Organizacją ds. Migracji), aby zaoferować społeczności ośrodek zdrowia z poradnictwem prawnym i psychologicznym oraz pomocą medyczną. W parafii działa dom dla rodzin migrantów o nazwie „**Pro amore DEI**”, któremu towarzyszą różne inicjatywy. Oratorium Maryi Wspomożycielki oferuje warsztaty krótkoterminowe, które dają różne możliwości nauki, aby pomóc rodzinom; w warsztatach tych uczestniczą dzieci i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji. Niektóre z nich to: warsztaty krawieckie, warsztaty kosmetyczne, warsztaty piłkarskie, warsztaty zumby, warsztaty gitarowe i warsztaty komputerowe, doradztwo psychologiczne i szkolenia dla dorosłych i młodzieży poza środowiskiem szkolnym, w porozumieniu z INEA (Narodowy Instytut Edukacji Dorosłych).

W centrum miasta znajduje się również [Oratorium św. Franciszka](#)

[Salezego](#), mieszczące się w dzielnicy Castillo. W [tym miejscu](#) znajduje się kilka instytucji, w tym: jeden z domów wspólnoty zakonnej, oratorium, biura COMAR (Meksykańskiej Komisji Pomocy Uchodźcom), która we współpracy z UNHCR (Agencją Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców) świadczy usługi dla osób ubiegających się o azyl (dowody tożsamości, oferty pracy, pomoc prawna) oraz biura Projektu Salezjańskiego Tijuana. Mamy tu do czynienia z kompleksową pomocą osobom znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji, czyli obcokrajowców, którzy przybywają do miasta w poszukiwaniu schronienia z poszanowaniem swoich praw. W oratorium rodziny otrzymują pomoc w postaci warsztatów, które oferują przestrzeń do rozwoju (jest to dzielnica robotnicza, która w ostatnich latach bardzo ucierpiała z powodu handlu narkotykami i morderstw związanych z tą sytuacją). Dla Projektu Salezjańskiego Tijuana bardzo ważna była i jest otwartość na tworzenie sieci i współpracy z różnymi instytucjami, które wzmacniają i promują pomoc dla młodzieży, migrantów i rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji.



[Oratorium św. Dominika Savio](#) jest [położone](#) w sercu dzielnicy Sánchez-Taboada. Dzielnica ta jest bardzo wyjątkowa. Według ostatnich statystyk, Sanchez Taboada zajmuje pierwsze miejsce pod względem przemocy w mieście. W ciągu niespełna pięciu miesięcy w tej dzielnicy zabito 146 osób, co czyni ją najbardziej brutalną częścią miasta. To właśnie tutaj znajduje się nasza salezjańska [placówka](#), która rozwija różne dzieła: miejsce, które przede wszystkim chce nieść nadzieję rodzinom i szanse dzieciom. Przemoc, ubóstwo i geograficzne położenie domu salezjańskiego wymagają stałego wsparcia finansowego, aby utrzymać obiekty i znaleźć odpowiedni personel do świadczenia usług edukacyjnych. Wśród oferowanych obecnie zajęć znajdują się: warsztaty piłkarskie, warsztaty gry na gitarze, warsztaty gry w siatkówkę, warsztaty z zakresu przepisów szkolnych dla

dzieci i młodzieży, warsztaty z języka angielskiego oraz warsztaty komputerowe. W tym oratorium, podobnie jak w pozostałych pięciu, katecheza sakramentalna oraz nabożeństwa i celebracje liturgiczne odbywają się w kaplicy.



[Oratorium św. Józefa Robotnika znajduje się](#) we wschodniej części miasta, w dzielnicy zwanej Ejido Matamoros. Posiada obiekty sportowe, które służą dużej liczbie młodzieży, dzieci i dorosłych, którzy przychodzą grać w piłkę nożną; w ciągu tygodnia przez to centrum sportowe przewija się ponad tysiąc osób. W oratorium działa również [Salezjański Ruch Młodzieżowy](#), zwłaszcza dla młodzieży i dzieci, z ruchem Przyjaciół Dominika Savio, szafarzami Eucharystii i chórami. Kaplica oratorium jest miejscem codziennych nabożeństw otwartych dla całej wspólnoty. Dzieło salezjańskie obejmuje również szkołę średnią, która, znajdując się w dzielnicy szybko rozwijającej się, może nadal świadczyć niezastąpione usługi edukacyjne, a w przyszłości powinna wzrastać pod względem liczby uczniów i jakości usług edukacyjnych.

[Oratorium św. Jana Bosko znajduje się](#) w dzielnicy Mariano Matamoros w El Florido. Jest to „oaza spokoju” we wschodniej części miasta, a nazywamy ją tak, ponieważ w 2022 roku odnotowano tu „tylko” 92 morderstwa. To [dzieło](#) znajduje się na obszarze osiedli rodzin pracujących w „maquilas” i tam salezjanie rozwinęli dużą i złożoną placówkę, na którą składają się cztery instytucje: **dom księdza Bosko** (dom dla kobiet i dzieci, działający od grudnia 2021 roku), **szkoła księdza Bosko** (szkoła, do której uczęszcza 200 uczniów, zarówno chłopców, jak i dziewcząt, uczęszczających do szkoły podstawowej), **oratorium – centrum młodzieżowe** (które przyjmuje dzieci, grupy młodzieżowe, zawodnicy ligi piłki nożnej i koszykówki, zespół baletu folklorystycznego, warsztaty), **kaplica św. Jana Bosko** (oferuje posługę liturgiczną, z dużym

liczbą rodzin i dzieci uczęszczających na katechezę). Razem instytucje te tworzą centrum integracji dla lokalnej społeczności, będąc przestrzenią dla różnych osób (migrantów, dzieci, młodzieży, rodzin), która daje możliwość realizacji misji salezjańskiej, odpowiadając na potrzeby społeczne. Aby zrealizować potrzeby tego **wielkiego dzieła społecznego, salezjanie** współpracują poprzez umowy o współpracy z różnymi organizacjami cywilnymi i rządowymi oraz poprzez zawieranie umów z agendami Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNHCR, IOM, UNICEF); współpracują również z wielką otwartością i elastycznością z innymi instytucjami, które zapewniają wsparcie i pomoc w dziedzinie zdrowia i edukacji.

„[Stołówka Salezjańska](#)” jest dziełem pomocy społecznej, w ramach którego działają dwie instytucje (stołówka i dom dla migrantów), które z kolei świadczą szeroką gamę usług na rzecz beneficjentów. [Dzieło](#) salezjańskie [znajduje się](#) w północno-środkowej części miasta Tijuana. Jego początki sięgają 1999 roku, ale już wcześniej w biurach projektu salezjańskiego oferowano „tacos”. W latach 2007-2008 powstał osobny budynek, w którym obecnie prowadzona jest cała działalność: jest to troska o imigrantów znajdujących się w trudnej sytuacji (deportowanych/repatriantów, obcokrajowców ze środkowego i południowego Meksyku), bezdomnych, osoby starsze, ubogie lub skrajnie ubogie rodziny oraz głodnych mężczyzn, kobiety i dzieci.



Wśród wielu oferowanych usług znajdują się śniadania (od 900 do 1200 dziennie), rozmowy telefoniczne za granicę (25 dziennie), prysznice (do 150 dziennie, trzy razy w tygodniu), strzyżenie, dostarczanie żywności ubogim rodzinom (3-5 dziennie), oferowanie zmiany odzieży (do 150 dziennie, trzy razy w tygodniu), pomoc medyczna (40-60 dziennie), porady prawne dotyczące kwestii migracyjnych (8-20 dziennie), pomoc

psychologiczna, wsparcie emocjonalne, warsztaty zapobiegania przemocy wobec kobiet, warsztaty (grafika, mozaika bizantyjska, *alebrijes* i *piñatas*, warsztaty radiowe itp.), formalna i nieformalna wymiana pracy (8-20 dziennie), kontakty z ośrodkami rehabilitacyjnymi. Działalność „Stołówki Salezjańskiej” i schroniska jest wspierana przez codzienną pomoc wolontariuszy (lokalnych, krajowych i międzynarodowych) w różnych formach, czasach, co rozwija wielką otwartość na współpracę między instytucjami.



Zaangażowanie salezjanów w ten wielki **Projekt Salezjański Tijuana** ma fundamentalne znaczenie, ponieważ miasto wciąż się rozwija, jest miastem granicznym, w którym mieszka najwięcej osób w sytuacjach mobilności i migracji; mówić o Tijuanie jako o granicy to mówić o **najczęściej przekraczanej granicy lądowej na świecie**. W ciągu roku przez tę granicę przejeżdża ponad 20 milionów pojazdów i ponad 60 milionów osób wjeżdża do Stanów Zjednoczonych. Migracja pozostaje bardzo aktualną kwestią. W tym przygranicznym mieście, gdzie jest tak wielu migrantów, pojawiają się problemy związane z handlem ludźmi, zaangażowaniem w świat sprzedaży i konsumpcji narkotyków. Miasto Tijuana nadal oferuje duże możliwości spełnienia marzeń, z szeroką gamą miejsc pracy, ale jest też miastem o wysokim poziomie przestępczości, jednym z najbardziej brutalnych w kraju.

Bez wątpienia migranci, dzieci, młodzież i rodziny szukają w Projekcie Salezjańskim Tijuana pomocy i nadziei w budowaniu swojej przyszłości. Misja salezjańska w Tijuanie pozostaje miejscem, gdzie marzenia księdza Bosko i realizacja charyzmatu Rodziny Salezjańskiej mogą się urzeczywistnić.

Obecność salezjanów w Tijuanie można śledzić również na portalach społecznościowych: [Facebook](#), [Twitter](#), [Instagram](#), [Youtube](#).

Agustín NOV0A LEYVA, sdb
dyrektor Domu Salezjańskiego Tijuana, Meksyk

